



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

30

marca 2019

sobota

18:00

Wrocław, NFM, Sala Główna

Romans z Beethovenem

Joseph Swensen – skrzypce, dyrygent

NFM Orkiestra Leopoldinum

Program:

Ludwig van Beethoven (1770–1827)

Romance G-dur na skrzypce i orkiestrę op. 40 [9']

I Symfonia C-dur op. 21 [25']

I Adagio molto – Allegro con brio

II Andante cantabile con moto

III Menuetto. Allegro molto e vivace – Trio

IV Finale. Adagio – Allegro molto e vivace

Romance F-dur na skrzypce i orkiestrę op. 50 [9']

II Symfonia D-dur op. 36 [30']

I Adagio – Allegro con brio

II Larghetto

III Scherzo. Allegro – Trio

IV Allegro molto

Prosimy o nagradzanie artystów brawami po zakończeniu ostatniej części każdego z utworów.



L. van Beethoven

OMÓWIENIE

Joseph Swensen

W 1802 r., po ukończeniu *II Symfonii*, niewiele wskazywało na to, że Ludwig van Beethoven zostanie romantycznym rewolucjonistą, za jakiego go uważamy. Był on podobnie jak Haydn i Mozart dzieckiem oświecenia i zwolennikiem ideałów wolnomularskich, a od czasu przeprowadzki do Wiednia, która miała miejsce dziesięć lat wcześniej, jego decyzje zawodowe były niezwykle praktyczne.

Jednym z pierwszych kompozytorów, z którym Beethoven chciał się spotkać po przybyciu do wielkiego miasta muzyki, był sam Wolfgang Amadeus Mozart. Wielki mistrz odnosił się lekceważąco do uzdolnionego młodzieńca, dopóki nie usłyszał, jak ten improwizuje. Później Mozart zauważył: „Miejcie na niego oko... Pewnego dnia da światu temat do rozmów!”. Niedługo potem Beethoven spotkał Josepha Haydna, który natychmiast stał się jego najważniejszym nauczycielem.

Zawsze skłonny do konfrontacji Beethoven uważał zarówno Mozarta, jak i Haydna za swoich przeciwników. Jego cel był jasny: zwyciężyć nie tylko jako ich następcę, lecz także jako największy kompozytor Wiednia. Sposób, w jaki zamierzał to osiągnąć, polegał na tym, aby najpierw nauczyć się od każdego z nich wszystkiego, co tylko możliwe, i naśladować ich style. Studiował wszystkie utwory Mozarta i Haydna, do których miał dostęp, oraz dzieła Johanna Sebastiana Bacha i jego synów. Oprócz tego, że pobierał nauki u Haydna (niemal do ukończenia lat trzydziestu), został nawet uczniem słynnego i wpływowego Antonia Salieriego. Zaangażowanie Beethovena w doskonalenie techniki i podążanie śladami kompozytorskiego establishmentu zapewniło mu sukces w Wiedniu. Ale jego ambicje na tym się nie kończyły. Wkrótce stał się pierwszym kompozytorem, który uwierzył, że jego muzyka nie tylko uczyni jego imię nieśmiertelnym, lecz także będzie miała w sobie moc przemieniania świata!

Znany z często zuchwałych i niekiedy oburzających zachowań, młody Beethoven był zaskakująco skłonny do podejmowania ryzyka, jeśli chodziło o karierę. Na przykład wśród sonat fortepianowych odnajdujemy jedne z najbardziej oryginalnych jego kompozycji, a były one wykonywane niemal wyłącznie w domach prywatnych i rzadko recenzowane w prasie. Kiedy w końcu zdecydował się zaprezentować swą twórczość podczas swojego pierwszego poważnego

koncertu (ponad siedem lat po przybyciu do Wiednia!), wybrał do niego utwory, co do których był najbardziej przekonany, że zdobędą uznanie zarówno publiczności, jak i krytyków. W programie pierwszego koncertu znalazł się jego *I Koncert fortepianowy, Septet* (z którym osiągnął swój największy publiczny sukces), a także *I Symfonia* – była to premiera tego genialnego, pełnego życia dzieła, napisanego niemal całkowicie w stylu Haydna.

„Papa” Haydn właśnie wrócił z Londynu, gdzie miało swoją premierę jego ostatnie sześć symfonii. Beethoven zadbał o to, by prawykonanie jego *I Symfonii* odbyło się niemal natychmiast po premierze ostatniej symfonii Haydna. Tak jak Brahms otwarcie przyznawał się, że wyobrażał sobie swoją pierwszą symfonię jako „Dziesiątą Beethovena”, tak Beethoven – jak podejrzewam – wyobrażał sobie swoją *I Symfonię* jako „Symfonię nr 105 Haydna”.

Dokładne daty powstania dwóch uroczych romanсів na skrzypce i orkiestrę nie są znane, ale prawdopodobnie były one pisane równocześnie z *I Symfonią* (choć zostały opublikowane później). Inspirująca, błyskotliwa *II Symfonia* podobnie jak pierwsza jest wciąż stosunkowo konserwatywna. Jednak możemy już w niej usłyszeć, jak Beethoven starannie dodaje coraz więcej i więcej własnego ognistego, emocjonalnego i pełnego mocy głosu do tradycyjnego „przepisu” na symfonię.

II Symfonia jest owocem niezwykle płodnych sześciu miesięcy, podczas których Beethoven za radą swojego lekarza mieszkał w Heiligenstadt, cichej wiosce nieopodal Lasku Wiedeńskiego. To właśnie tam w czasie, kiedy Mozart od dawna już nie żył, a Haydn był w podeszłym wieku i zaprzestał komponowania, Beethovenowi przyszło zaakceptować to, że chociaż pokonał swoich dwóch wielkich przeciwników, teraz miał o wiele silniejszego rywala. Rywala niewyobrażalnie potężnego i groźnego. Pogłębiająca się głuchota wraz cierpieniem, które jej towarzyszyło, stała się niepokonanym przeciwnikiem Beethovena już do końca jego życia. Z jednej strony wiązało się to z udręką psychiczną, która była niemal nie do zniesienia, a z drugiej – zainspirowało radykalne idee twórcy. Beethoven nakreślił wizję nowej, rewolucyjnej roli artysty – romantycznego bohatera. Idea ta bezpośrednio doprowadziła do powstania niektórych z jego największych dzieł i pobudziła wyobraźnię przyszłych pokoleń wielkich kompozytorów.

Joseph Swensen

Pochodzi z rodziny o korzeniach norwesko-japońskich. Jest profesorem na Indiana University Jacobs School of Music i wykładowcą Królewskiego Konserwatorium w Szkocji. Współpracuje na stałe z takimi orkiestrami, jak Scottish Chamber Orchestra, Orquesta Ciudad de Granada oraz Northwest Sinfonietta, a ponadto z Malmö Opera, Orchestre National du Capitole de Toulouse, Orchestre National Bordeaux Aquitaine, London Mozart Players i Orquestra Sinfónica do Porto

Casa da Música. Występował na Mozart Festival w Nowym Jorku, Tanglewood Music Festival, Ravinia Festival oraz BBC Proms. Koncertuje też jako solista (skrzypce) i kameralista (z pianistą J. Kahanem oraz w trio fortepianowym KahaneSwensenBrey z wiolonczelistą C. Breyem). Skomponował takie utwory, jak *Mantram* na orkiestrę smyczkową, *Latif* na wiolonczelę solo z zespołem kameralnym, *Shizue* na shakuhachi i orkiestrę oraz *Sinfonia concertante* na róg i orkiestrę.



Joseph Swensen, fot. Łukasz Rajchert

Omówienie Josepha Swensena w języku angielskim jest dostępne na / For Joseph Swensen's programme note in English, see: <https://www.nfm.wroclaw.pl/en/component/nfmcalendar/event/6726>



NFM Orkiestra Leopoldinum, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

